

WYROK Z DNIA 9 CZERWCA 2005 R.
SNO 26/05

Szkodliwość społeczna popełnionego przewinienia służbowego bez wątpienia podlega stopniowaniu, a w zależności od ustaleń poczynionych w tym zakresie można dojść do wniosku, że czyn nie stanowi przewinienia dyscyplinarnego – z uwagi na znikomy ładunek szkodliwości, że stanowi wypadek mniejszej wagi – gdy szkodliwość jest większa niż znikoma i wreszcie, że przewinienie należy do kategorii czynów, które ze względu na stopień szkodliwości podlegają ukaraniu jedną z kar dyscyplinarnych przewidzianych w art. 109 § 1 u.s.p.

Przewodniczący: sędzia SN Ewa Strużyńska (sprawozdawca).
Sędziowie SN: Jerzy Kuźniar, Andrzej Kijowski.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2005 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem obwinionej od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 17 stycznia 2005 r., sygn. akt (...)

- I. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że na podstawie art. 108 § 2 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2001 r. Nr 98, poz. 1070) u m o r z y ł p o s t ę p o w a n i e w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej;
- II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy;
- III. kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, wyrokiem z dnia 17 stycznia 2005 r., sygn. akt (...), uznał sędziego Sądu Rejonowego za winną przewinienia służbowego określonego w art. 107 §1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, polegającego na tym, że w dniu 30 kwietnia 2002 r., orzekając w sprawie Sądu Rejonowego (oznaczonej sygnaturą II K 11/02), przeciwko Robertowi D. oskarżonemu o popełnienie czynu określonego w art. 305 ust. 2 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej, w sposób rażący i oczywisty naruszyła prawo procesowe, to jest przepisy art. 387 § 2 k.p.k. i art. 414 § 1 k.p.k. w ten sposób, że uwzględniła wniosek oskarżonego o wydanie wyroku skazującego i skazała go na karę grzywny pomimo, że treść złożonej w sprawie opinii biegłych lekarzy psychiatrów obligowała Sąd do umorzenia postępowania z powodu niepoczytalności sprawcy

i na podstawie art. 107 § 1 oraz art. 109 § 2 pkt 1 cyt. ustawy orzekł wobec niej karę upomnienia.

Odwołanie od powyższego orzeczenia złożyła obwiniona sędzia Sądu Rejonowego, zarzucając:

1. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania w postaci naruszenia dyrektyw zawartych w art. 7 k.p.k. poprzez przypisanie obwinionej popełnienia czynu polegającego na uwzględnieniu wniosku oskarżonego o wydanie wyroku skazującego i skazaniu go na karę grzywny, pomimo, że treść opinii biegłych lekarzy psychiatrów obligowała sąd do umorzenia postępowania z powodu niepoczytalności sprawcy, podczas gdy zebrany materiał dowodowy pozwala jedynie na przypisanie czynu, że obwiniona nie dokonała oceny istniejącej w sprawie opinii psychiatrycznej, w wyniku czego – stosownie do wyników tej oceny – „nie umorzyła postępowania karnego, bądź nie wezwała biegłych, czy też nie dopuściła dowodu z opinii innych biegłych psychiatrów”;
2. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania poprzez dowolne przyjęcie, że obwiniona przystąpiła do rozpoznania sprawy bez należytego zapoznania się z aktami, podczas gdy brak jest w sprawie dowodów uprawniających do takiego twierdzenia;
3. na podstawie art. 438 pkt 1 k.p.k. obrazę materialnych zasad odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów poprzez przyjęcie, że czyn obwinionej odznacza się znacznym stopniem społecznej szkodliwości, „podczas gdy stosownie do treści art. 1 § 2 k.k. (*a contrario*) czyn zawierający ładunek nieznaczny, znaczny i wysoki społecznej szkodliwości są przestępstwami, w sytuacji gdy czyn obwinionej przestępstwem nie jest i wobec tego może być jedynie ewentualnie stopniowany w ramach znikomości społecznej szkodliwości”

i w konkluzji wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz umorzenie postępowania dyscyplinarnego na mocy art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego, uczestniczący w rozprawie dyscyplinarnej odwoławczej, wniósł o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku w zakresie orzeczenia o popełnieniu przez obwinioną przewinienia dyscyplinarnego i umorzenie postępowania – na podstawie art. 108 § 2 u.s.p. w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Odwołanie nie jest zasadne. W świetle analizy materiału dowodowego zebranego w sprawie przeciwko Robertowi D. oskarżonemu o popełnienie czynu określonego w art. 305 ust. 2 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (tzn. w sprawie Sądu Rejonowego oznaczonej sygnaturą II K 11/02), brak podstaw do uwzględnienia podniesionego w odwołaniu zarzutu wydania zaskarżonego orzeczenia dyscyplinarnego z rażącą

obrażą przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na treść tego orzeczenia. Niesłuszny jest w szczególności zarzut naruszenia przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji wyrażonej w art. 7 k.p.k. zasady swobodnej oceny dowodów i dokonania dowolnych ustaleń w przedmiocie popełnienia przez obwinioną przewinienia służbowego, określonego w art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Niezasadny jest także prezentowany w odwołaniu zarzut, że obwinionej można przypisać jedynie zaniechanie dokonania oceny opinii o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego Roberta D., a zatem ustalenie Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji, że obwiniona przystąpiła do rozpoznania sprawy bez należytego zapoznania się z aktami jest dowolne.

Na wstępie należy zauważyć, że nie wiadomo co oznacza stwierdzenie o zaniechaniu dokonania oceny opinii psychiatrycznej i w czym tkwi różnica pomiędzy przyznaniem przez obwinioną tej okoliczności a konstatacją Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji, że przystąpiła do rozpoznania sprawy bez uprzedniego należytego zapoznania się z aktami, a w szczególności treścią opinii o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego. W uzasadnieniu odwołania wyraźnie przyznaje się, że „fakt istnienia opinii psychiatrycznej w chwili wyrokowania znajdował się poza świadomością obwinionej”. W sytuacji, gdy obwiniona sama dopuściła dowód z opinii o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego (k. 75 akt) i następnie, w przeddzień rozprawy, wydała postanowienie o przyznaniu biegłym psychiatrom wynagrodzenia (k. 85), to że „fakt istnienia opinii ... znajdował się poza świadomością obwinionej” może wynikać wyłącznie z tego, że opinii tej po prostu nie przeczytała. Wyrok skazujący Roberta D. nie pozostawia więc żadnej wątpliwości co do tego, że orzekająca w tej sprawie sędzia nie zapoznała się z treścią dowodu w postaci opinii psychiatrycznej, dowodu niezwykle istotnego, gdyż rozstrzygającego o odpowiedzialności karnej sprawcy.

Prezentowana w odwołaniu argumentacja, że doszło do jakiegoś „nieświadomego” naruszenia przepisów postępowania, na skutek nadmiernego obciążenia obwinionej obowiązками służbowymi – tzn. liczbą sesji w miesiącu oraz rodzajem i ilością spraw wyznaczonych do rozpoznania na posiedzeniu w dniu 30 kwietnia 2002 r. jest nieprzekonywująca. Nie sposób bowiem przyjąć, że już w trzeciej godzinie po rozpoczęciu posiedzenia (przedmiotową sprawę wywołano o godz. 10.30) obwiniona była tak przemęczona, że nie była w stanie kontrolować przebiegu dokonywanych czynności i na skutek – jak napisano w uzasadnieniu odwołania – „braku należytej koncentracji spowodowanej nadmiernym obciążeniem” obwiniona „nie miała na uwadze opinii biegłych i w związku z tym nie dokonała jej oceny”. Trudno także nie dostrzegać sprzeczności w podejmowaniu przez obwinioną próby wykazania, że nie popełniła żadnego przewinienia, jeśli zestawia się cytowane wyżej stwierdzenia mające świadczyć o rzekomym jakoby „nieświadomym” zaniechaniu oceny opinii psychiatrycznej z konstatacją „obwiniona przyznaje, że nie dokonała

oceny opinii biegłych psychiatrów, który to brak oceny stanowi obrazę przepisów postępowania”.

Tylko na marginesie można zauważyć, że bez znaczenia dla ustaleń faktycznych dotyczących przewinienia dyscyplinarnego obwinionej są zawarte w uzasadnieniu odwołania rozważania w przedmiocie procedowania przez sąd w zależności od oceny opinii biegłych, a także dalszy przebieg postępowania po uchyleniu – w wyniku uwzględnienia kasacji wniesionej na korzyść oskarżonego przez Prokuratora Generalnego – wyroku wydanego przez obwinioną w niniejszej sprawie.

Bezpodstawny jest także zarzut obrazy prawa materialnego przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji na skutek przyjęcia, że czyn obwinionej charakteryzuje znaczny stopień społecznej szkodliwości. Nie można podzielić przekonania wyrażonego w uzasadnieniu odwołania, że pojęcie „społecznej szkodliwości” stanowi wyłącznie „kategorię prawa karnego materialnego”, a zatem niedopuszczalny jest zabieg wartościowania społecznej szkodliwości czynu nie stanowiącego przestępstwa w stopniach „znikomy, nieznaczny, znaczny i wysoki”. Szkodliwość społeczna popełnionego przewinienia służbowego bez wątpienia podlega stopniowaniu, a w zależności od ustaleń poczynionych w tym zakresie można dojść do wniosku, że czyn nie stanowi przewinienia dyscyplinarnego – z uwagi na znikomy ładunek szkodliwości stanowi wypadek mniejszej wagi – gdy szkodliwość jest większa niż znikoma i wreszcie, że przewinienie należy do kategorii czynów, które ze względu na stopień szkodliwości, podlegają ukaraniu jedną z kar dyscyplinarnych przewidzianych w art. 109 § 1 u.s.p. W kategoriach społecznej szkodliwości, mających charakter uniwersalny, można ponadto oceniać każdy czyn (zachowanie się) człowieka, bez względu na to, czy narusza on normy karne czy normy służbowe, społeczne, moralne, etyczne, itp.

Przypomnieć także należy, że obraza prawa materialnego ma miejsce wówczas, gdy sąd zastosował do ustalonych w sprawie faktów błędny przepis prawa albo nie zastosował tego przepisu prawa do którego zastosowania był zobowiązany w konkretnie ustalonych okolicznościach faktycznych. W realiach niniejszej sprawy o wskazanej podstawie odwoławczej można by zatem mówić wówczas, gdyby Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji ustalił, że stopień szkodliwości czynu przypisanego obwinionej jest znikomy, a mimo to uznał, że stanowi on przewinienie dyscyplinarne. Taka sytuacja nie miała jednak miejsca w sprawie i kwestionując zasadność zaskarżonego rozstrzygnięcia, skarżąca stawia w istocie zarzut błędnych ustaleń faktycznych.

Nie jest to jednak zarzut zasadny. Stopień szkodliwości przypisanego obwinionej czynu wyznaczają fakty odnoszące się do stopnia oczywistości naruszenia tym czynem prawa i negatywnego skutku dla dobra wymiaru sprawiedliwości. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w pełni podziela zatem ocenę zachowań obwinionej przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji, jako oczywistą i rażącą obrazę prawa, uzasadniającą orzeczenie kary dyscyplinarnej.

Mając natomiast na uwadze fakt, że od daty popełnionego wykroczenia do chwili wydania niniejszego orzeczenia upłynął okres ponad 3 lat, o jakim mowa w art. 108 §1 u.s.p., Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, stosując się do nakazu wynikającego z treści art. 108 § 2 zdanie 2 u.s.p., umorzył postępowanie w zakresie wymierzenia obwinionemu sędziemu Sądu Rejonowego kary dyscyplinarnej.

O kosztach postępowania dyscyplinarnego w drugiej instancji orzeczono na podstawie art. 133 u.s.p.